

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadeśtanem i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 30 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 30 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu . . .	mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . .				
Na prowincji z przesyłką pocztową . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą . . .	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

Ziemie protektoratu bazą wypadową Niemiec na kraje Europy Środkowej.

Warszawa. 9. 8. (Tel. wł. — I. r.)
W związku z ostatnimi zarządzeniami władz protektoratu w sprawie:

a) języka urzędowego na ziemiach czesko-morawskich;

b) t. zw. „pokojoyej służby pomocniczej, która polega na deportacji w głąb Niemiec najzdrowszego elementu czeskiego;

c) „wojennej służby pomocniczej“ — tzn. mobilizacji Czechów do prac w strefie przyfrontowej, zasługującej na uwagę oparte na źródłowych informacjach doniesienia pism zagranicznych o wstępnym polityki Niemiec w stosunku do ludności ziem czesko-morawskich.

Rząd Rzeszy jest przekonany, że dotychczasowy ustrój protektoratu nie zabezpiecza w sposób dostateczny politycznej i strategicznej pozycji Niemiec. Ziemie protektoratu na wypadek wojny nie tylko, że nie stanowią w chwili obecnej zabezpieczenia tyłów niemieckiej armii, ale przeciwnie mogą w każdej chwili stać się dla panujących armii poważnym zagrożeniem. W założeniach niemieckiego sztabu generalnego

ziemie protektoratu stać się miały pomostem ku Ukrainie i bazą strategiczną dla operacji skierowanych przeciwko Polsce i Rumunii.

Militarystyczne założenia zadecydowały o linii politycznej w stosunku do ziem protektoratu — zniesienie wszelkich pozorów odrębności władz administracyjnych i pozbawienie ludności czeskiej wszelkiej politycznej roli. Protektor Czech i Moraw, baron von Neurath, który jest zwolennikiem umiarkowanych metod rządzenia, zwracał miarodajnym czynnikiem Rzeszy niejednokrotnie uwagę na niebezpieczeństwa zbyt intensywnej akcji germanizacyjnej, zwłaszcza ze względu na możliwość kryzysu międzynarodowego.

Już obecnie zaznaczają się w szerokich kołach społeczeństwa czeskiego ostre nastroje opozycyjne, które sprzyjają władzom protektoratu dużo kłopotów. Do zaostrenia tych nastrojów przyczyniają się obok momentów politycznych również momenty gospodarcze, wypływające z forsownego dostosowywania gospodarki czeskiej do niemieckiego rynku surowcowego i produkcji niemieckiej.

Proces przystosowywania produkcji do zmienionych warunków, który w Niemczech odbywał się etapami bez wstrząsów, przeprowadzany jest w krajach protektoratu z całą bezwzględnością, z całkowitym pominięciem interesów ludności czeskiej, zwłaszcza jej mas robotniczych.

Liczne zakłady przemysłowe, pracujące na eksport, uległy ze względu na gospodarczych likwidacji wskutek czego tysiące robotników straciło pracę.

Interwencja władz niemieckich we wszystkie dziedziny życia czeskiego sięga tak daleko, że nawet formy organizacyjne i program polityczny czeskiego obozu jednocy narodowej stosowane być muszą do „zaleceń“ władz niemieckich. Na tym tle doszło w maju do zasadniczego zatargu między biernym wykonawcą planów niemieckich w Czechach i na Morawach, Hachą, a ówczesnym przewodniczącym „jedności narodowej“, Hrubym.

Władze obozu jednocy narodowej

nie chcą ponosić odpowiedzialności za przekształcenie obozu w narzędzie polityki niemieckiej na ziemiach Czech i Moraw — postanowiły zwołać kongres partii, któremu przedłożone będą „zalecenia“ władz Rzeszy.

Projekt ten spotkał się z opozycją Hachy, który staje na stanowisku, że publiczne roztrząsanie postulatów organizacyjnych i programowych, wysuwanych przez Rzeszę, nie odpowiada niemieckiej zasadzie wodzostwa

„na płaszczyźnie“, której rozwijać ma życie czeskie, i nie przyczyni się do utrwalenia ładu i spokoju wewnętrznego w krajach protektoratu w sensie wymaganym przez władze Rzeszy. Trudno zaiste pójść dalej na drodze narodowego zaprzaństwa i zdrady. Sens tzw. eufemistycznie „zaleceń“ Rzeszy w sprawach organizacyjnych tolerowanego przez władze niemieckie

stronnictwa jednocy narodowej jest ten, że według poglądów, panujących w kierowniczych kołach berlińskich, polityka w krajach protektoratu jest funkcją Rzeszy i nie może być przedmiotem współdecyzji społeczeństwa czeskiego.

Kompetencje czeskich władz krajowych ulegają systematycznemu zwężaniu. Czechy i Morawy nawet bez formalnego zniesienia protektoratu stać się mają zwykłymi prowincjami Rzeszy. Przez stopniowe ograniczanie roli władz miejscowych, rząd Rzeszy pragnie wytworzyć taką sytuację, w której nawet obecne pozory autonomii ziem protektoratu staną się

zbyt jaskrawą fikcją i załamania się samo w sobie.

A wówczas nawet Hacha stanie się zbędnym, a miejsce „protektora“ ziem czesko-morawskich zajmą nadprezydenci prowincji Czech i Moraw.

Do Gdańska czy do Sudetów pójdzie gauleiter Bürckel.

Według pogłosek krążących w Sudetach, dni Konrada Henleina na stanowisku gauleitera są już policzone. Ma on wśród hitlerowców sudetkich licznych przeciwników osobistych, z drugiej zaś strony wpływowe czynniki berlińskie uważają po 10 miesiącach doświadczenia, że

misja Henleina nie udała się tym bardziej, że gauleiter sam potwierdził fakt narastającego oporu.

Silnym człowiekiem, którego na to miejsce ma wybrać Hitler jest — we

dług tych wersji — Bürckel. Wykonał on już podobne zadanie uspokojenia Saary oraz Austrii.

Wiadomości z Palatynatu reńskiego, gdzie pracują najbliżsi współpracownicy Bürckla, potwierdzają wersję o jego nowej wisi.

Jak dotąd, nie wiadomo jeszcze, czy Bürckel zostanie skierowany do Sudetów, czy też może do Gdańska, gdzie obecni szefowie partii narosoc. nie dorastają do powagi sytuacji.

Szykany władz wiedeńskich wobec Polaków.

Wiedeń. 9. 8. (PAT). W związku z nasileniem propagandy antypolskiej prowadzonej wśród ludności Wiednia dotychczas względnie przychylnie nastawionej do Polaków, daje się odczuwać zmianę nastrojów tej ludności.

Wczoraj wydalila policja wiedeńska dra Henryka Adamkiewicza, właściciela wielkiej realności w Wiedniu, zasłużonego działacza

wiedeńskiej Polonii. Również jeden ksiądz Polak, studiujący u Ojców Misjonarzy w Moedling pod Wiedniem, otrzymał nakaz opuszczenia granic Niemiec. Pod wpływem czynników partyjnych w Wiedniu zaczyna się wypowiadać mieszkaniom Polakom-aryjczykom, obywatelom polskim.

Nieodpowiedzialna antypolska kampania prasy niemieckiej.

Berlin. 9. 8. (PAT). Artykuł jednego z pism warszawskich, stwierdzający, że Gdańsk jest niezbędnie Polsce potrzebny i że Polska swoich praw w Gdańsku naruszyć nie pozwoli, został przez prasę niemiecką wykorzystany dla rozpętania bardzo silnej antypolskiej kampanii propagandowej.

Prasa niemiecka we właściwy jej sposób ujęcia, naszpikowany grubiańskimi słowami, rzuca groźby „błyszczącego, nowowykutego miecza“ pod adresem Polski, ostrzegając ją równocześnie przed nierealnymi sojuszami polsko-francuskimi i polsko-angielskimi. „Polska prowokacja“ — jak się w Niemczech nazywa obrona słusznych interesów Polski — niecierpliwą prasę

niemiecką, która woła o skończeniu z tym stanem rzeczy.

„Salwa armii niemieckiej będzie punktem końcowym historii nowoczesnej Polski“ — oto lapidarne ujęcie pobożnych życzeń „pokojoyo nastrojonych i prześladowanych Niemiec“.

Berlin. 9. 8. (PAT). Nagłe gwałtowne wzmoczenie kampanii prasowej przeciw Polsce nie zaskoczyło tutejszych kół dyplomatycznych, ani też obserwatorów zagranicznych.

W kołach dyplomatycznych spodziewano się rozpoczęcia tej zapowiadanej z różnych stron antypolskiej kampanii. Polityczne i uświadomione koła niemieckie

100 TYSIĘCY LUDZI ZMARŁO W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH.

Berlin. 9. 8. (PAA). Przeszło 98.000 ludzi zmarło w czasie pobytu, zginęło lub wyzionęło ducha wskutek „gościńny“ w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w Oranienburgu, Dachau i in. od 1933 r. W cyfrze tej mieści się około 10 proc. Żydów, gdy olbrzymia reszta przypada na Niemców i inne narodowości. Straszliwą tę statystykę prowadzi niemiecka partia wolności.

NIEPOKÓJ NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ.

Londyn. 9. 8. (PAA). Zarysowujący się ostatnio optymistyczny nastrój na giełdach światowych, który zaznaczył się także w obrotach giełdy londyńskiej, ustąpił wczoraj pod wpływem informacji politycznych dość wyraźnemu zdenerwowaniu. Stan ten na giełdzie londyńskiej wyraził się wczoraj m. in. niezdecydowaniem w dokonywaniu transakcji terminowych.

POWRÓT DYR. STRANGA DO LONDYNU.

Londyn. 9. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył na lotnisko w Croydon, dyrektor William Strang. Dyr. Strang podejmuje ponownie swoje stanowisko w Foreign Office.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZA PRZEZ AGENTÓW GESTAPO.

Praga. 9. 8. (PAT) W nocy z piątku na sobotę Gestapo aresztowało praskiego korespondenta agencji Havasa, p. Corbe. W sobotę dwóch członków Gestapo dokonało w redakcji Havasa rewizji.

KOLEJOWY URZĄD CELNY W KERESMEZO.

Warszawa. 9. 8. (Tel. wł. — I. r.). Ministerstwo Skarbu utworzyło w okręgu administracyjnym Dyrekcji Celnej we Lwowie Kolejowy Urząd Celny na granicy polsko-węgierskiej w Keresmezo.

USUNĘLI POMNIK FOCHA.

Pomnik marszałka Focha w Caslav (Czechy) został usunięty na polecenie niemieckich władz w protektoracie. Pomnik poruszono z miejsca przy pomocy 2 traktorów. Na samochodach ciężarowych przewieziono go do Niemiec. (PAI).

ze sceptycyzmem obserwują tę nową hałaśliwą akcję.

Koła zagraniczne w Berlinie zgadzają się w ocenie tej kampanii jako nowego manewru taktycznego, obliczonego zarówno na wywarcie wrażenia przede wszystkim zagranicą i

zatarcia przypuszczeń, że przyjęcie przez senat gdański postawionych w piątkowym piśmie polskim żądań, wywołało chwilowe odprężenie,

jak również na podniesienie nastrojów wewnętrznych, wzmawiając szerokiej opinii własnej i zagranicznej rękome niebezpieczeństwo, grożące Rzeszy ze strony Polski.

Przypuszczać należy, że kampania ta, rozpoczęta od niedzieli, wzmocni się w najbliższych dniach, a pretekstem do niej będą, podobnie jak i w dniu dzisiejszym, najbliższe wypowiedzenia, czy też zdania pewnych organów prasy polskiej.

Wiadomości bieżące.

9

Środa

Romana

Intro: Wawrzyńca

Wschód słońca 4:04

Zachód 19:18

TEATR WIELKI.

Środa, 20 wiecz. „Szkarlaćne róże”.
Czwartek godz. 20 „Szkarlaćne róże”.
Piątek godz. 20 „Szkarlaćne róże”.
Sobota godz. 20 „Szkarlaćne róże”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO nieczynne wskutek remontu.
BAJKA, ul. Zielona: R. 107 wzywa pomocy i Wesola czwórka.
CASINO ul. Legionów 5: Zeznanie szpiega — film antyhitlerowski.
CHIMERA ul. Akademicka: „Zdobycy Marokka”.
EMPIRE, ul. Legionów: „Pechowiec” Lucien Baroux.
EUROPA ul. Akademicka: Potęga złota.
KOPERNIK ul. Kopernika 9: Piekło Sahary.
MARYSIENKA pl. Smolki: Mateczka i List do matki.
MIRAZ pl. Mariacki: Powrót Arsena Lupina.
MUZA, Trzeciego Maja: Andy Hardy zakochany.
PALACE, ul. Legionów: Bałkany.
RAJ pl. Mariacki: Rycerze pustyni i Córka samuraja.
ROXY ul. Kępczyńskiego 56: Sześć lat miłości i Zaufaj mi.
STYLOWY ul. Szaszkiewicza: Macierzyństwo i rewia Ref-Rena.
SWIATOWID ul. Kuszewicza: Czarny korsarz i Dzisiejsze czasy.
TON pasaż Mikolascha: Więzienie bez krat oraz Tajemnica Żółtego miasta.

— ZŁOTÓWKOWE PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „SZKARŁATNE RÓŻE”. W Teatrze W. codziennie przemila komedia Alda de Benedetti'ego „Szkarlaćne róże” z p. K. Ankiewicz-Szykowską w pożegnalnej roli, oraz pp. J. Wiedeńską, R. Hierowskim i S. Michulowiczem. Reżyseria St. Cegielskiego. Dekoracje T. Boguszewskiej. — Wszystkie miejsca po 1 zł. Wcześniejszy nabycia biletu otrzymuje bliższe miejsce. Krzesła na III. balkonie po 50 gr. Początek o godz. 20-tej.

— KU UCZCZENIU 25-LECIA „CZYNU SIERPNIOWEGO” Zarząd Związku Obrońców Lwowa z 1918 r. urządzi w niedzielę 13 bm. o 12-tej Uroczysty poranek w sali kina „Światowid” (Dom pracowników gminnych) przy ul. Limanowskiego. W programie: Słowo wstępne, Chór I. Zw. Legionistów, deklamacje, oraz wyświetlenie prześlizgniętego polskiego filmu „Pamiętnie serca”. Ceny miejsc od 25 do 99 gr. do nabycia w sekretariacie Zw. Obrońców Lwowa codziennie od 10—13 i od 18—20-tej. Cały dochód z poranku przeznaczony na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa. — Związki i Stowarzyszenia proszone są o wcześniejsze zgłoszenie zapotrzebowania na bilety przy równoczesnym złożeniu gotówki.

KOMUNIKATY.

— ZMIANY PROGRAMOWE: Środa, 9 bm.: 22.25 Kabaret literacki: „Humor żołnierski” — aud. w oprac. Starożyńskiego. — ZARZĄD LW. TOW. SPIEW. „HARFA” prosi dawnych swych członków o pisemne zgłaszanie swych adresów w związku z mającym się odbyć jubileuszem 25-letniego istnienia Towarzystwa pod adresem: „Harfa”, Lwów, Piłsudskiego 11. — Sekretariat Twa czynny w czwartki od 19—20.

— KURS LATANIA. Wobec licznych zapytań Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. wyjaśnia, że najbliższy kurs nauki latania na szybowcach rozpoczyna się 10-go bm. w Szkole Szybowcowej LOPP. w Czerwonym Kamieniu. Na kurs ten może być przyjęty każdy, kto ukończył 16-ty rok życia. Przy zgłoszeniu należy wykazać się świadectwem z Przychodni Lotniczej. Lekcje odbywać się będą codziennie; kurs trwać będzie do 30 bm. W ten sposób każdy może wykorzystać jeszcze okres wakacyjny i uzyskać wyszkolenie szybowcowe stopnia pierwszego i drugiego. Ponieważ ilość miejsc jest ściśle ograniczona, przeto zgłaszać należy się możliwie jak najrychlej.

— ZARZĄD OKRĘGU LW. TWA NAUCZYCIELI SZKOŁ ŚREDN. I WYŻ. T. N. S. W. wzywa członków niezatrudnionych dotychczas magistrów filozofii, ażeby bezzwłocznie podali swe obecne adresy lub zjawili się osobiście w lokalu Twa, Łyczakowska 5 celem ułatwienia im otrzymania pracy w średnich zakładach prywatnych wszelkiego typu, gdyż dyrekcje tych zakładów zwracają się często do Twa z życzeniem polecenia im kandydatów na wolne posady.

Giełda z dnia 9 sierpnia.

Dewizy: Belgia 90.55; Amsterdam 283.45; Kopenhaga 111.35; Londyn 24.95; N. Jork 5.32; kabel 5.32 3/8; Paryż 14.11; Zurych 120.30.

Papiery: Wewnętrzna 60.50 — 60.75; Inw. 1 em. 74; 2 em. 73; Konwersyjna 65 — 60 drobne; Kolejowa 59 drobne; Dolarowa 39; Konsolidacyjna 61.25, 60.50, 60.75, setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 103; Węgiel 30.50; Lilpop 79.50; Haberbusch 58; Cukier 35.

Ś. p. Aleksander Wareński

Jak grom z jasnego nieba, nadeszła wczorajszej nocy smutna wiadomość z Tczewa, że zmarł tam nagle na udar serca naczelny redaktor „Gazety Lwowskiej” ś. p. Aleksander Wareński. Przed kilku tygodniami zaledwie wyjechał nad ukochane morze dla odpoczynku, pełen dobrych nadziei i nikt nie przypuszczał, że już stamtąd odprowadzimy na spoczynek wieczny.

Urodzony w styczniu 1894 r. w Tarnowie, tam ukończył gimnazjum, po czym zapisał się na wydział filozoficzny U. J. W dniu 1 sierpnia 1914 r. wstępuje do Legionów i odbywa na różnych frontach całą kampanię do 15 lutego 1918.

Od lutego do maja 1918 przybywa w obozie internowanych na Węgrzech a w maju 1920 widzimy go w 202 pułku kawalerii i pracach politycznych na Górnym Śląsku.

Spełniwszy chlubnie obowiązek żołnierza polskiego kończy studia filozoficzne na UJ, a od r. 1923 do 1928 obejmuje godność nauczyciela w gimn. w Wilnie i Dziśnie. W latach następnych obejmuje stanowisko kierownika spółdzielni rolniczej i handlowej w Augustowie, a od r. 1929 do 1932 jest kierownikiem spółdzielni wojskowej w Wilnie. W dniu 1 kwietnia 1932 powierzono mu stanowisko kierownika Biura ogłoszeń i reklamy PAT., zaś 1 marca

1934 dierżawcy i naczelnego redaktora „Gazety Lwowskiej”.

Na wszystkich stanowiskach wybiła się jego zdolność i wyjątkowa indywidualność.

Odnaczony Krzyżem niepodległości, Krzyżem zasługi, odznaką więźniów politycznych i odznaką za wianą służbę — bierze żywy udział w życiu społecznym, a dobre serce jego pociąga go tam, gdzie można użyć wiedzy, przynieść pomoc wdowom i sierotom. Pracuje więc w Radzie sierociej i Opiece społecznej, zagląda do zaułków i suterren, wszędzie jak jasna gwiazda przynosi pomoc i ukojenie. Przeważnie wspiera setki biednych. Ofiarny ponad miarę. Człowiek gołębiego serca jest wielkim przyjacielem dzieci, którym poświęca każdą wolną chwilę. Można go było widzieć codziennie, jak otoczony dżumą prowadził je na wyściółki lub przedstawienia dla dzieci. Setki dzieci Lwowa wujkiem ukochanym go mieniły i za takiego go uznawały. Człowiek z natury dobry — przechodził przez życie, czyniąc tylko dobro. To też przedwczesna śmierć jego wywołała szczerzy żal w szerokich sferach naszego miasta, padła niejedna łza żalu u tych, co go znali i cenię portafili. Odszedł człowiek — co wszędzie jasny promień wnoszący, żył, by dobro czynić.

Cześć Jego pamięci!

Dar lwowskich ochotników dla Marszałka Śmigłego-Rydza.

(:) Wczoraj rano wrócili do Lwowa uczestnicy patrolu Związku b. Ochotników, którzy brali udział w defiladzie na Błoniach krakowskich w 25-lecie Czynu Legionowego. — W patrolu tym, jak już pisaliśmy, brali udział: wiceprezes okręgu lwowskiego Związku b. Ochotników Władysław Targalski, Mieczysław Iwanicki, Stefan Kuderemski, Franciszek Żebrowski, Władysław Szobelak, Władysław Miętus i Marian Cionka.

Patrol wymaszerował ze Lwowa 25 lipca, po odprawie u wicewojewody lwowskiego dra Małuszynskiego, dacy OK gen. Langnera i wiceprezenta miasta dra Wernyńskiego.

Do Krakowa patrol domaszerował po 12 dniach uciążliwej drogi, robiąc przeciętnie po 35 km dziennie. Na całej trasie od Lwowa przez Gródek Jagielloński, Mościska, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Sędziszów, Pilzno, Tarnów aż do Krakowa — na wszystkich etapach witano uczestników patrolu bardzo serdecznie, w wielu miejscowościach z udziałem orkiestr. W Mościskach wzniesiono nawet bramę triumfalną.

Do Krakowa patrol przybył w 13 dniu marszu, przy ogólnym zadowoleniu wszystkich uczestników, że ostatni dzień marszrutu zbiegł się z ulubioną przez Wielkiego Marszałka „trzynastką”.

Jak wiadomo, celem marszu patrolu było uczczenie 25-lecia Czynu Legionowego. Patrol wziął z sobą 16-kilowy pocisk armatni, w którego wnętrzu umieszczono akt, upamiętniający odbycie marszu.

Pierwsze oficjalne powitanie patrolu odbyło się w Prokocimiu pod Krakowem, gdzie specjalnie przybył prezes zarządu głównego Związku b. Ochotników gen. Bohatyrewicz. — Z Prokocimia patrol został odprowadzony do Krakowa przy dźwiękach orkiestry. Do Oleandrów przybył o godz. 9 rano. W Oleandrach zatrzymano się dla odpoczynku do południa, po czym o godz. 12 patrol udał się na Błonia, w celu wzięcia udziału w defiladzie. Podczas defilady na czele patrolu maszerował gen. Bohatyrewicz, za którym kroczyli szeregi ochotników z całej Polski.

Po dojściu do trębuny Marszałka Śmigłego-Rydza, patrol przeszedł na prawą stronę trębuny, oczekując zakończenia defilady. Po defiladzie Marszałek Śmigły-Rydz zeszedł z trębuny i wówczas patrol lwowskich ochotników podszedł do Marszałka, któremu zameldował się komendant patrolu Targalski, wręczając pocisk i składając następujący meldunek:

— „Panie Marszałku! Chcąc uczcić 25 rocznicę Czynu Legionowego przynieśliśmy ze Lwowa pieszony pociskowy akt w tym pocisku, który ma być przestroga dla wrogów, dokumentując naszą postawę fizyczną i gotowość bojową na każde wezwanie. Jesteśmy wszyscy gotowi — jeśli zajdzie potrzeba — do obrony granic Rzeczypospolitej”.

Marszałek Śmigły-Rydz uściślił dłonie wszystkim uczestnikom patrolu, dziękując im za trud marszu, a przyjęty pocisk ze znajdującym się wewnątrz dokumentem wręczył swojemu adiutantowi, który następnie pocisk ten umieścił w samochodzie Pana Marszałka.

Udział patrolu b. ochotników lwowskich w uroczystościach legionowych w Krakowie zwrócił powszechną uwagę. Inicjatywa tego marszu była niewątpliwie szczęśliwa. Pomijając już propagandowe znaczenie takiego wyczynu na szlaku marszu, wywierającego duże wrażenie w dziesiątkach miast, miasteczek i wiosek, przez które patrol przechodził, na szczególne uznanie zasługuje pierwszorzędny wyczyn sportowy, bezinteresowny, wynikający z najczystszych pobudek ideowych.

W marszu tym, poza komendantem patrolu, któremu osobne uznanie należy się jako inicjatorowi, szczególnie wyróżnił się Władysław Szobelak, który, mimo pełnego uzbrojenia, w jakim uczestnicy patrolu maszerowali, olbrzymią część trasy dźwigał 16-kilowy pocisk armatni, stanowiący dar dla Marszałka Śmigłego-Rydza.

Z opowiadań uczestników marszu okazuje się, że mimo nierównej pogody ogólnie czuli się doskonale. Maszerowali rażno i nawet z dużym humorem, często przy dźwiękach ustnej harmonijki.

32 MILIARDY MAREK WYNOŚI ZADŁUŻENIE RZESZY.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł. — l. r.). Według ogłoszonej statystyki, zadłużenie Trzeciej Rzeszy wynosiło na dzień 30 kwietnia rb. przeszło 32 miliardów marek.

W ciągu ostatnich miesięcy zadłużenie Niemiec wzrosło o przeszło milion marek.

Oczywiście wydatki te związane są z przygotowaniem wojennym Niemiec.

MIN. FARLEY NA PRZYJĘCIU W AMBASADZIE AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł.). Bawiący prywatnie w Warszawie minister poczty Stanów Zjednoczonych, Farley był wczoraj w południe podejmowany śniadaniem przez ambasadora Stanów Zjedn. w Warszawie, p. Biddle. W piątek min. Farley opuszcza Warszawę.

OSWIADCZENIE MINISTRA SPRAW WEWN. ESTONII.

Tallin, 9. 8. (ATE) Estoński minister spraw wewnętrznych Weermaa w swym przemówieniu z okazji święta narodowego w południowej Estonii — oświadczył, że Estonia ma dostateczną ilość żołnierzy, aby bronić swych granic. Jeżeliby doszło do wojny, to obciążenie ona również i inne państwa, wśród których Estonia posiada więcej sojuszników niż wrogów.

ARESztOWANIE WĘGRÓW W BRATYSŁAWIE.

Bratysława, 9. 8. (FAA) W Bratysławie aresztowano 33 Węgrów pod zarzutem działalności skierowanej przeciwko całości granic Słowacji. Aresztowanych osadzono w miejscowym więzieniu.

W kołach miejscowych Niemców antyangielskie nastroje wśród społeczeństwa słowackiego są bardzo pilnie śledzone.

USZKODZENIE TORU KOLEJOWEGO MIĘDZY RAWĄ RUSKĄ A LUBYCZĄ.

Dyrekcja P. K. P. we Lwowie ogłasza, że z powodu uszkodzenia toru przez burzę między Rawą Ruską a Lubyczą, przejazd podróżnych pociągami nr. 924, odchodzącym ze Lwowa o godzinie 23.30 i pociągami nr. 922 Lwów odejście 7.24, odbywa się z przesiadaniem. Pociąg nr. 915 z Warszawy przybywający do Lwowa o godz. 6.55 i pociąg nr. 916 odjazd ze Lwowa o godz. 22.30 do Warszawy do czasu naprawy toru kursować nie będą.

Pociąg nr. 915 odjazd ze Lwowa o godz. 7.20, przybycie do Śniatyna o godz. 12.32, oraz pociąg nr. 916 odjeżdżający ze Śniatyna o 15.00 i przychodzący do Lwowa o godz. 21.00 będzie kursował normalnie.

Program radiowy.

CZWARTEK, 10 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.35 Koncert Orkiestry Marynarki Woj. — 8.20 Pog. sport. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 Audycja dla młodzieży. — 15.05 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Recit. śpiew. St. Witasa. — 16.45 Reportaż z Muzeum Przem. i Techn. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji, Program na jutro. — 17.10 Lw. „Muzyka japońska” w wyk. Olgi Łady i M. Altenberga. — 17.45 Lw. „Jak postępować ze zwłokami zwierząt” — dr T. Zuliński. — 18.00 Utwory klarinetowe. — 18.20 Muzyka organowa. — 18.50 Echa mocy i chwały. — 19.00 „Historia prawdziwa” L. z Samosaty. — 19.20 Lw. Przegląd teatralny — K. Bukowski. — 19.30 Lw. M. Rimski-Korsakow: Scheherazada — płyty. — 20.05 Reportaż z marszu Szlakiem Kadrówki. — 20.25 Lw. „Czytanka wiejska”: „Cokolwiek się zdarzy” — nowela Zeromskiego. — 20.35 Lw. Lokalne wiad. sport. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Utwory na Viola d'amore. — 21.15 Teatr Wyobraźni: „Diabeł kulawy” Le Sage'a. Przekł. Boy-Zeleńskiego. — 22.00 Leoncavalla „Pajace”. — 23.00 Dziennik wieczorny i Komunikat meteorologiczny.

500-tysięcy rezerwistów w Niemczech powołano znowu pod broń.

Berlin, 9. 8. (PAA). Wśród obserwatorów zagranicznych w Berlinie mówi się o nowych doniosłych decyzjach, które zapadły na jednej z ostatnich konferencji najwyższych czynników Rzeszy. W konferencji tej wzięli udział również przedstawiciele sztabu generalnego.

Na podstawie informacji, jakie z przebiegu tej konferencji przeniknęły na zewnątrz, w tutejszych kołach przy puszczają, że okres między 14 a 20 względnie 26 sierpnia może się okazać okresem krytycznym dla pokoju europejskiego.

Wskazuje na to również szereg zarządzeń wojskowych wydanych ostatnio. M. in. w rejencji berlińskiej w dniach 14 i 15 sierpnia przeprowadzony będzie szczegółowy spis wszystkich samochodów prywatnych i osobowych znajdujących się w rękach prywatnych.

W tym samym czasie powołana zostanie pod broń nowa partia rezerwistów w sile około 500.000, co pozwoli na podniesienie stanu liczebnego wojsk zmobilizowanych do 2.500.000.

W ramach wydanych ostatnio zarządzeń o charakterze militarnym zwraca uwagę rozesłany do wszystkich urzędów i władz zarówno państwowych jak i partyjnych Prus Wschodnich kategorię nakaz przypilnowania, by żniwa na podległym im terytorium były bezwzględnie ukończone do 15 sierpnia b. r.

Szczególny nacisk położono na przyśpieszenie żniw w rejonach pogranicznych, gdzie termin ich ukończenia został skrócony do 8, względnie do 10 sierpnia. Ponadto rozesłano do wszystkich okręgów rozkazy w sprawie przy musowego ściągania rezerw zbożowych do magazynów aprowizacyjnych wojska.

Jak się okazuje, rezerwy dotychczas zgromadzone są niedostateczne i, według opinii rzeczoznawców, wystarczyłyby zaledwie na 8 miesięcy przy zwiększonym spożyciu wojennym. Gwałtowne zwiększanie rezerw zbożowych dla wojska odbywa się kosztem ludności cywilnej.

Z pogranicza wschodniego donoszą o znacznych ruchach wojsk, które pod

pozorem ćwiczeń i manewrów zostały skoncentrowane w rejonach pogranicznych. Przesuwanie oddziałów odbywa się w strefie wyłącznie nocą.

Praga, 7. 8. (PAA) Drukarnie praske zarzucają się w tej chwili olbrzymimi zamówieniami niemieckich władz protektoratu, które poleciły wydrukowanie miliona kart mobilizacyjnych

Karty te przeznaczone są dla ludności czeskiej krajów protektoratu. Na wypadek wojny, ludność ta będzie natychmiast powołana do t. zw. prac pomocniczych, t. zn. do budowy okopów i umocnień polowych w rejonie przyfrontowym. Ma ona być użyta do prac na najniebezpieczniejszych odcinkach przyszłego frontu.

Rozmowy przedstawicieli sztabów zakończą rokowania moskiewskie.

Londyn, 9. 8. (ATE). „Daily Telegraph” zamieszcza dłuższy artykuł swego sprawozdawcy moskiewskiego o stanie rokowań angielsko-francusko-sowieckich.

Autor bierze asumpt z wyjazdu naczelnika Stranga do Londynu i w wywodach swoich powołuje się niejednokrotnie na informacje, które zdają się pochodzić bezpośrednio od tegoż pełnomocnika rządu angielskiego.

Na wstępie korespondent stwierdza, że

wprawdzie nie zdołano ustalić generalnej formuły dla tzw. reasekuracji zażądanej przez Moskwę jak również nie uporano się z pojęciem tzw. agresji pośredniej na obszarze Bałtyku,

niemniej jednak wszystkie zastrzeżenia sowieckie zostaną — zdaniem korespondenta —

niewątpliwie rozproszone podczas zapowiedzianych rozmów wojskowych,

które dotyczyć będą również kwestii współpracy angielskiej i sowieckiej marynarki wojennej na Bałtyku i morzu Czarnym.

Korespondent dochodzi do wniosku, że

zasadniczo zawarciu paktu trzech mocarstw nie stoi nic na przeszkodzie,

jeżeli tylko Sowiety zgodziłyby się na ujęcie jego tekstu na szerszych i ogólniejszych podstawach, a nie upierały się przy błahych i mało znaczących drobiazgach, które tylko mącą wzajemne zaufanie.

Parlamentarzyści bułgarscy w Moskwie.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł. — l. r.) Do Moskwy przybyła wycieczka parlamentarzystów bułgarskich na czele z przewodniczącym parlamentu Marinkowem. Na dworcu moskiewskim powitali ją przedstawiciele Rady Najwyż-

szey Sowietów oraz członkowie protokołu dyplomatycznego Barkow i Gorkin.

Parlamentarzyści bułgarscy zabawią w Moskwie dwa tygodnie i będą gośćmi Kalinina, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR.

W sowieckich kołach politycznych przywiązują do wizyty tej duże znaczenie i zwracają uwagę, że Sowiety wkraczają w swych dążeniach politycznych na Bałkany, a więc na stary szlak polityki Rosji carskiej.

WIZYTA P. PREZYDENTA U WOJ. GRAŻYŃSKIEGO.

Wisła, 9. 8. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką odwiedził przebywającego w Wiśle p. wojewodę śląskiego Grażyńskiego wraz z małżonką.

„Narady pięciu” w Tokio.

Tokio, 9. 8. (PAT) Agencja Domei donosi: Po zakończeniu posiedzenia rady ministrów w siedzibie premiera odbyły się

obradę pięciu, t. zn. premiera, ministra spraw zagranicznych, ministra wojny, ministra marynarki i ministra finansów.

Rada pięciu zastanawiała się nad wtycznymi japońskiej polityki wobec rozwoju sytuacji politycznej w Europie. Według informacji „Ni-

shi Niszi Szimbun” i in. dzienników minister wojny gen. Itagaki omawiał zagadnienia polityczne, dotyczące spraw europejskich i związaną z tym sytuację w Chinach.

Minister wojny przedstawił radzie wyniki narad, jakie odbył z szefem sztabu armii, szefem szkolnictwa wojskowego. Rezultaty tych narad przedstawił on w dn. 5 bm. premierowi Hiranuma.

ś. † p.

ALEKSANDER WAREŃSKI

Naczelnny Redaktor „Gazety Lwowskiej”, członek Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, Związku Legionistów, Rady Sieroczej, Opieki Społecznej i szeregu stowarzyszeń, ur. 4 stycznia 1894 w Tarnowie zmarł w Tczewie 8 b. m.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Zasługi i Odznaką Więźniów Politycznych, śp. Zmarły brał żywy udział w życiu społecznym i narodowym naszego miasta. Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej” traci w Zmarłym dzielnego pracownika, współpracownicy zaś nieocenionego Przyjaciela i serdecznego Opiekuna.

O tej bolesnej stracie przedwcześnie Zmarłego Kolegi i Szefa zawiadamia szerokie sfery obywatelskie, przyjaciół i znajomych

Wydawnictwo i współpracownicy
„GAZETY LWOWSKIEJ”

Lwów, dnia 9 sierpnia 1939.

